

# PUCHAR WINA DLA KRZYSZTOFA GRZELAKA

W tym roku w turnieju wystartowało 14 autorów. Złożone z łódzkich poetów jury w składzie: Piotr Grobliński - przewodniczący, Barbara Maciejewska, Rafał Gawin postanowiło przyznać następujące nagrody i wyróżnienia:

I NAGRODĘ i „Puchar Wina w turnieju jednego wiersza 2017” - Krzysztofowi Grzelakowi za wiersz „Litania do Matki”

II NAGRODĘ Pani Marzennie Plich-Nowak za wiersz bez tytułu „xxx”

## WYRÓŻNIENIA:

Adrianowi Sowie za wiersz „14 ulewa”,

Kacprowi Płusie za wiersz „Kot i Koteria”,

Magdalenie Cybulskiej za prozę poetycką bez tytułu „xxx”.

Ciekawą innowacją było głosowanie publiczności - nagrodę w tym plebiscycie otrzymała Marzenna Plich-Nowak za wiersz bez tytułu „xxx”, co w pewnym sensie potwierdziło wybór jury.

Warto nadmienić, że w konkursie startowali zarówno poeci o uznanej renomie, nagradzani już na arenie ogólnopolskiej (np. Kacper Płusa), jak i zupełni debiutanci. Wszystkich połączyła chęć zaprezentowania swoich najnowszych dokonań i spotkania w gronie miłośników poezji. Wieczór rozpoczęła recytacja wierszy Jerzego Jarmołowskiego w wykonaniu Marcina Wartalskiego. Następnie poeci odczytali swoje utwory, a szef Grupy Literackiej Centauro - współorganizatora turnieju - opowiedział o najbliższych planach swojej grupy. Jury postanowiło podzielić bardzo szczupłą w tym roku pulę nagród między dwoje startujących, dodatkowo przyznając trzy wyróżnienia. Wszyscy uczestnicy otrzymali ponadto tomiki poetyckie ufundowane przez Dom Literatury.

A oto zwycięski wiersz Krzysztofa Grzelaka:

## **Litania do matki**

moja matka rodząca się  
gdy rodziły kobiety socjalistyczne

dumnie trwająca kiedy tryumfować

chęć bezpłodne mężyce

jedną ręką

odpychająca bzdurę drugą ręką

odpychająca absurd

robiąca mi miejsce

kobieta piękna jak butik "Dolce&Gabana"

stojący pośrodku popegeerowskiej wsi

matko nieskończony słowniku

wyrazów znaczących

matko codziennie zdawana maturo

moja matko

podmiocie ZUS-owskiego orzeczenia

małomówna w boleści

wieloszepcząca w minorowym nastroju

o nerwach napiętych jak struny

enerdowskiego pianina

z odległej przeszłości

fotografio bardziej czarna niż biała

być może

wieczności światłem chwytająca mnie w miłość z przyszłości odległej na wyciągnięcie ręki

sucha bezmleczna bezłzysta

obojętna niepożywna bezmiłosna

cierpiąca ból głowy

przez tydzień z okładem

mój dym nikotynowy stanowi nie więcej

niż tytuł naszych dni nerwowych chwil

chmurkę z komiksu

matko siedząca nad domowymi rachunkami

jak kokosza nad pisklącą podściółką

tytułowany techniku ekonomistko

matko posażna

na obraz której i podobieństwo

siedzę nad kartką pisząc wiersz

pośród wspólnych chudości nasz czas

zaprzyjaźniony towarzysz choroby

odrętwiająca mowa

coraz to mniej mówiącej nam przestrzeni

wreszcie matka matek kostucha z kosą

czy popularna anorektyczka z blond warkoczem dotyka nas oboje

gładzi delikatnie

każdego dnia po trochu

niczym okrutna kobieta

zostawia mnie samego

w byciu z nią

Turniej "O puchar wina" to jedna z najstarszych tego typu imprez w Polsce, jej początki sięgają lat 60. i działalności Koła Młodych ZLP. Przez wiele lat turniejem opiekował się Jerzy Jarmołowski, pracujący w Łódzkim Domu Kultury poeta i obecny patron konkursu. Po nim opiekę nad imprezą sprawowali kolejno: Tomasz Glomb, Marcin Wartalski, Piotr Grobliński, a po przenosinach do domu kultury na Siedleckiej - Henryk Zasławski. Tradycyjną nagrodą w konkursie jest puchar wina - kiedyś nalewanego tuz przed wręczeniem i pitego ze wspólnego kielicha przez uczestników, ostatnio - w czasach większej higieny - przyznawany w formie butelki szlachetnego trunku. W tym roku zwycięzca otrzymał kilkuletnie, chilijskie pinot noir.